

Uchwała z dnia 9 stycznia 2008 r.

III SPZP 1/07

Przewodniczący SSN Zbigniew Myszkowski, Sędziowie SN: Romualda Spyt (sprawozdawca), Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 stycznia 2008 r. sprawy ze skargi Centrum Promocji Nauk Medycznych Spółki z o.o. w L. o naruszenie prawa strony do przeprowadzenia i zakończenia bez nieuzasadnionej zwłoki sprawy o nadanie klauzuli wykonalności, na skutek zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 18 lipca 2007 r. [...]

„Czy zakończenie postępowania przed sądem pierwszej instancji po wniesieniu skargi o stwierdzenie, że w tym postępowaniu nastąpiła przewlekłość, uzasadnia umorzenie postępowania wywołanego wniesioną skargą z mocy art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c., art. 13 § 2 k.p.c. i art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r., o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki jako bezprzedmiotowego, czy też skarga, wniesiona w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, o stwierdzenie przewlekłości w tym postępowaniu, powinna zostać rozpoznana merytorycznie także po zakończeniu postępowania przed sądem pierwszej instancji ?”

p o d j ą ł uchwale:

Skarga wniesiona na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 199, poz. 1843) w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, o stwierdzenie przewlekłości w tym postępowaniu, powinna zostać rozpoznana merytorycznie także po zakończeniu postępowania przed tym sądem.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 18 lipca 2007 r. Sąd Okręgowy w Lublinie, na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości w sprawie ze skargi Centrum Promocji Nauk Medycznych Spółki z o.o. z siedzibą w L. na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Zagadnienie to wyłoniło się na tle następującego stanu faktycznego. Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2004 r. Sąd Rejonowy w Lublinie przywrócił powodowi posiadanie lokalu użytkowego poprzez nakazanie pozwanym opróżnienie powyższego lokalu i wydania go powodowi. Tytułowi egzekucyjnemu nadano klauzulę wykonalności w dniu 28 grudnia 2004 r. Wyrok Sądu pierwszej instancji uprawomocnił się dnia 30 czerwca 2005 r., kiedy to Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił apelację pozwanego i zażalenie pozwanej na postanowienie Sądu Rejonowego w Lublinie odrzucające jej sprzeciw od wyroku, który w stosunku do niej był wyrokiem zaocznym. W dniu 27 września 2006 r. powód wniósł o nadanie klauzuli wyżej wymienionemu tytułowi egzekucyjnemu przeciwko Marcinowi C., jako nabywcy przedmiotowego lokalu. Pismem z dnia 29 września 2006 r. wierzyciel sprostował oczywistą omyłkę pisarską w nazwisku dłużnika (C.). Zarządzeniem z dnia 22 listopada 2006 r. zwrócono wniosek w zakresie żądania wydania tytułu wykonawczego z uwagi na nieuiszczenie opłaty kancelaryjnej. W dniu 11 grudnia 2006 r. wierzyciel wniósł zażalenie na to zarządzenie, które zostało uchylone postanowieniem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 20 grudnia 2006 r. Zarządzeniem z dnia 9 stycznia 2007 r. wierzyciel został wezwany ponownie do uiszczenia opłaty kancelaryjnej od wniosku o wydanie tytułu wykonawczego. Zarządzeniem z dnia 20 lutego 2007 r. wniosek został zwrócony.

Postanowieniem z dnia 2 marca 2007 r. Sąd Rejonowy w Lublinie nadał klauzulę wykonalności wyrokowi Sądu Rejonowego z dnia 7 grudnia 2004 r. przeciwko Marcinowi C. (nazwisko sprostowano postanowieniem z dnia 6 kwietnia 2007 r.). W dniu 12 marca 2007 r. wierzyciel wniósł zażalenie na zarządzenie z dnia 20 lutego 2007 r. Zarządzeniem z dnia 5 kwietnia 2007 r. Sąd pierwszej instancji uchylił zarządzenie z dnia 20 lutego 2007 r. W dniu 10 maja 2007 r. wierzyciel wniósł skargę na naruszenie jego prawa do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym (postępowaniu klauzulowym) bez nieuzasadnionej zwłoki, domagając się stwierdzenia przewlekłości postępowania i zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł. W

uzasadnieniu skargi wskazano, iż pomimo pism interwencyjnych oraz osobistych wizyt w sądzie, jak również wielu telefonów, przez siedem miesięcy Sąd Rejonowy nie rozpoznał wniosku o nadanie klauzuli wykonalności, co opóźnia prowadzenie postępowania egzekucyjnego w sprawie wydania lokalu. W piśmie z dnia 6 lipca 2007 r. wierzyciel podtrzymał skargę, mimo otrzymania - po wniesieniu skargi - tytułu wykonawczego.

Skarga została wniesiona w toku postępowania klauzulowego przed sądem pierwszej instancji, to jest po wydaniu postanowienia w przedmiocie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko osobie na którą przeszedł obowiązek objęty tytułem egzekucyjnym, ale przed wydaniem wierzycielowi tytułu wykonawczego i przed uprawomocnieniem się postanowienia Sądu Rejonowego w Lublinie z 2 marca 2007 r., co nastąpiło w przypadku wierzyciela w dniu 9 lipca 2007 r.

Rozpoznając przedmiotową skargę w dniu 18 lipca 2007 r., Sąd Okręgowy w Lublinie powziął poważne wątpliwości prawne dotyczące ukształtowanej w orzecnictwie Sądu Najwyższego praktyki w przedmiocie dopuszczalności merytorycznego rozstrzygnięcia żądań zawartych w prawidłowo wniesionej skardze na przewlekłość postępowania, jeżeli przed jej rozpoznaniem doszło do zakończenia tego etapu postępowania, na którym zarzucana przewlekłość miała wystąpić. Z uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego wynika, iż ma on poważne wątpliwości co do zgodności praktyki Sądu Najwyższego z celami ustawy z 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843) oraz zaleceniami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej jako ETPC). Zdaniem Sądu Okręgowego pogląd, zgodnie z którym po zakończeniu danego etapu postępowania co do istoty sprawy, postępowanie zainicjowane skargą na przewlekłość postępowania dotyczącą tego etapu postępowania stało się bezprzedmiotowe, jest zbyt daleko idący. Sąd Okręgowy podniósł, iż art. 5 ust. 1 ustawy wymaga jedynie, by skarga została wniesiona w toku postępowania. Nie warunkuje natomiast jej rozpoznania od dalszego trwania postępowania w dacie orzekania w przedmiocie skargi. Wskazał również, iż wymuszenie nadania sprawie odpowiedniego biegu nie jest jedynym celem postępowania ze skargi. Rozstrzygnięcie sądu rozpoznającego skargę może bowiem składać się z trzech elementów: 1) stwierdzenia przewlekłości, 2) wydania zaleceń, 3) zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej. Stwierdzenie przewlekłości postępowania wiąże sąd cywilny w postępowaniu odrębnym o odszkodowanie lub zadośćuczynienie z tytułu

szkód lub krzywd wyrządzonych przewlekłością. Praktyka polegająca na umarzaniu postępowania ze skargi, bez stwierdzenia przewlekłości postępowania przed sądem niższej instancji, utrudnia dochodzenie roszczeń z art. 15 ust. 2 ustawy. Zmusza bowiem stronę do udowodnienia faktu przewlekłości, w przypadku dochodzenia roszczeń z art. 417 k.c. Dodatkowo, umorzenie postępowania prowadzi do faktycznego uchylenia się państwa (sądu) od odpowiedzialności majątkowej za przedłużanie postępowania, która w myśl ustawy przybiera postać odpowiedniej sumy pieniężnej. Z orzecznictwa ETPC wynika zaś, iż funkcja kompensacyjna krajowego środka zapobiegającego zapobieganiu przewlekłości postępowań sądowych oraz sposób jej realizacji w praktyce mają istotne znaczenie dla oceny zgodności środka krajowego z art. 13 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Sąd Okręgowy odwołał się także do uzasadnienia projektu ustawy, w którym wskazano, iż obok funkcji prewencyjnej, skarga miała realizować także funkcję kompensacyjną. Zdaniem Sądu Okręgowego zakończenie postępowania co do istoty sprawy czyni bezprzedmiotowe jedynie wydanie zaleceń dla sądu rozpoznającego sprawę.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki reguluje zasady i tryb wnoszenia oraz rozpoznawania skargi strony, której prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki zostało naruszone na skutek działania lub bezczynności sądu (art. 1 ust. 1). W myśl ust. 2 tego artykułu przepisy ustawy stosuje się odpowiednio, gdy na skutek działania lub bezczynności sądu albo komornika sądowego doszło do naruszenia prawa strony do przeprowadzenia i zakończenia bez nieuzasadnionej zwłoki sprawy egzekucyjnej lub innej sprawy dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego.

Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczące interpretacji przepisów tej ustawy przez Sąd Najwyższy dotyczą sytuacji, w której skarga na przewlekłość postępowania wniesiona została w toku postępowania, lecz jej rozstrzygnięcie następuje po jego zakończeniu. W istocie w przeważającej liczbie spraw dotyczących tej kwestii zapadały postanowienia o umorzeniu postępowania (między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2007 r., III SPP 12/07; jego postanowienie z 10 sierpnia 2007 r., III SPP 30/07; jego postanowienie z 11 lipca 2007 r., III SPP 28/07;

jego postanowienie z 6 grudnia 2006 r., III SPP 42/06; jego postanowienie z 26 lipca 2006 r., III SPP 30/06). Podstawę powyższej linii orzecznictwa stanowi założenie, zgodnie z którym celem postępowania ze skargi na przewlekłość postępowania nie jest samo stwierdzenie faktu przewlekłości i ewentualne zasądzenie odpowiedniego odszkodowania, lecz wymuszenie nadania sprawie odpowiedniego biegu (postanowienia Sądu Najwyższego z 8 lipca 2005 r., III SPP 120/05; z 16 marca 2006 r., III SPP 9/06; z dnia 17 listopada 2005 r., IV CSP 1/05; z dnia 10 maja 2006 r., III SPP 19/06; z 19 stycznia 2006 r., III SPP 162/05; z 21 czerwca 2006 r., III SPP 24/06; z 26 lipca 2006 r., III SPP 30/06; z 6 grudnia 2006 r., III SPP 42/06; z 7 czerwca 2006 r., III CSP 1/06). W świetle tego poglądu skarga na przewlekłość ma zapewnić szybką reakcję sądu na trwającą zwłokę (uchwała Sądu Najwyższego z 16 listopada 2004 r., III SPP 42/04, OSNP 2005 nr 5, poz. 71; postanowienie Sądu Najwyższego z 8 lipca 2005 r., III SPP 120/05; postanowienie Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2006 r., III SPP 24/06), przy czym zwłoka ta ma trwać także w dacie orzekania o przewlekłości przez sąd przełożony, gdyż „uwzględnienie skargi ma spełnić przypisaną jej funkcję wymuszenia nadania takiego biegu sprawie sądowej, który umożliwi sprawne ukończenie w niej postępowania” (postanowienia Sądu Najwyższego z 26 lipca 2006 r., III SPP 30/06; z 16 marca 2006 r., III SPP 9/06; z 6 grudnia 2006 r., III SPP 42/06). W tym ujęciu skarga pełni funkcję dyscyplinującą sąd rozpoznający sprawę na danym etapie toczącego się jeszcze postępowania w określonej sprawie (postanowienia Sądu Najwyższego z 18 lutego 2005 r., III SPP 19/05; z 16 marca 2006 r., III SPP 9/06; z 19 stycznia 2006 r., III SPP 162/05; z 21 czerwca 2006 r., III SPP 24/06). Doktryna zajmuje stanowisko częściowo zbieżne z poglądami Sądu Najwyższego na temat celu postępowania. Wskazuje, iż podstawowym celem postępowania jest wymuszenie sprawnego rozpoznania sprawy (M. Sykulska: Prawo do skutecznego środka odwoławczego na przewlekłość postępowania - skutki wyroku Kudła przeciwko Polsce dla polskiego prawa i praktyki, Gdańskie Studia Prawnicze 2005, tom XIII, s. 408; M. Krakowiak: Charakter prawny skargi o stwierdzenie przewlekłości postępowania cywilnego, Monitor Prawniczy 2007 nr 15, s. 838).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, iż po prawomocnym zakończeniu postępowania, którego dotyczy przewlekłość, kwestia zlikwidowania opieszałości sądu oraz spowodowania nadania sprawie właściwego biegu staje się bezprzedmiotowa (postanowienia Sądu Najwyższego z 17 listopada 2005 r., IV CSP 1/05; z 19 stycznia 2006 r., III SPP 165/05; z 10 maja 2006 r., III SPP 19/06; z 21

czerwca 2006 r., III SPP 24/06). Bezprzedmiotowe jest również rozpoznanie żądania o zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej, gdyż wydanie takiego orzeczenia - w sytuacji gdy zapobieżenie przewlekłości stało się zbędne - nie jest celem postępowania ze skargi na przewlekłość postępowania (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2005 r., III SPP 120/05; z 21 czerwca 2006 r., III SPP 24/06; z 19 stycznia 2006 r., III SPP 165/05; z 10 maja 2006 r., III SPP 19/06). W omawianej grupie orzeczeń przyjęto, iż zakończenie postępowania poprzez wydanie orzeczenia oznacza, iż wniesienie przedmiotowej skargi odniosło skutek (postanowienia Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2006 r., III SPP 165/05; z 10 maja 2006 r., III SPP 19/06; z 21 czerwca 2006 r., III SPP 24/06), zaś wskazany powyżej cel instytucji skargi na przewlekłość postępowania został osiągnięty (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2005 r., III SPP 120/05; z 19 stycznia 2006 r., III SPP 162/05; z 19 stycznia 2006 r., III SPP 165/05; z 10 maja 2006 r., III SPP 19/06; z 21 czerwca 2006 r., III SPP 24/06). Podstawę prawną umorzenia postępowania stanowił art. 355 § 1 k.p.c. w związku z art. 8 ust. 2 ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Przyjmowano zatem, iż wydanie orzeczenia staje się zbędne, jeżeli strona postępowania osiągnęła jego cel.

W przywoływanym przez Sąd Okręgowy postanowieniu z dnia 8 lipca 2005 r., III SPP 120/05 (OSNP 2006 nr 5 - 6, poz. 102), Sąd Najwyższy rozpoznał merytorycznie skargę wniesioną w toku postępowania, które to postępowanie w dacie wydania postanowienia, zostało już zakończone, a podstawą jej oddalenia było stwierdzenie, że skarga na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki złożona w dniu wydania wyroku rozpoznającego apelację, nie spełnia celu, którym jest przeciwdziałanie przewlekłości postępowania. Zatem przesłanka, która doprowadziła Sąd Najwyższy do takiego właśnie rozstrzygnięcia, była identyczna jak przesłanki, jakimi kierowano się umarzając postępowania ze skargi w innych sprawach.

Kwestia dotycząca sposobu rozpoznania skargi, wniesionej w toku postępowania lecz rozpoznawanej po jego zakończeniu, była także rozważana w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2007 r., III SPP 44/07. Odmiennie niż dotychczas, Sąd Najwyższy skargę tę rozpoznał merytorycznie, stwierdzając przewlekłość postępowania i przyznając skarżącej ze Skarbu Państwa - Sądowi Apelacyjnego we Wrocławiu kwotę 5.000 zł. Rozstrzygnięcie to jednakże nie wynikało ze sta-

nowczo odmiennego poglądu w omawianej kwestii. Powodem, dla którego Sąd Najwyższy w tej konkretnej sprawie odstąpił od dotychczasowego stanowiska, było oczywiste naruszenie prawa - art. 7 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, zobowiązującego Sąd do niezwłocznego przedstawienia skargi (Sąd Apelacyjny we Wrocławiu przedstawił skargę Sądowi Najwyższemu po upływie 8 miesięcy). W uzasadnieniu tego postanowienia podkreślono, że dotychczasowe stanowisko o zbędności orzeczenia w sprawie wszczętej skargą w rozumieniu art. 355 § 1 k.p.c. (co prowadzi do umorzenia) w sytuacji, gdy postępowanie przed Sądem Apelacyjnym uległo już zakończeniu przez wydanie prawomocnego wyroku, który zapadł po wniesieniu skargi, lecz przed jej rozpoznaniem przez Sąd Najwyższy, pozostaje nadal aktualne, ale jedynie w odniesieniu do takich stanów faktycznych, w których Sąd Apelacyjny przedstawia skargę na przewlekłość postępowania wraz z aktami sprawy do Sądu Najwyższego dopiero po przeprowadzeniu rozprawy apelacyjnej, na której zostało wydane prawomocne orzeczenie w sytuacji, gdy w dacie wniesienia skargi na przewlekłość postępowania wyznaczony był już termin posiedzenia, a przekazanie skargi stwarzałoby konieczność zmiany tego terminu. Za niedopuszczalną uznano praktykę wyznaczania terminu rozprawy apelacyjnej już po wniesieniu skargi na przewlekłość (na skutek jej wniesienia) i wstrzymania przekazania skargi do Sądu Najwyższego do czasu prawomocnego rozpoznania apelacji, stwierdzając, że stanowi ona celowe naruszenie prawa strony do sądu w zakresie objętym skargą. W konsekwencji skarga wymaga jej merytorycznego rozpoznania.

Z omówionego wyżej orzecznictwa wynika jeden, zasadniczy wspólny pogląd, że celem postępowania ze skargi na przewlekłość postępowania nie jest samo stwierdzenie faktu przewlekłości i ewentualne zasądzenie odpowiedniego odszkodowania, lecz wymuszenie nadania sprawie odpowiedniego biegu (zdyscyplinowanie sądu do podjęcia czynności właściwych na danym etapie postępowania). Kwestia zlikwidowania opieszałości sądu oraz spowodowania nadania sprawie właściwego biegu staje się bezprzedmiotowa w sytuacji, kiedy sprawa została prawomocnie zakończona, a także wtedy, kiedy sąd już podjął właściwą czynność - bez ingerencji sądu przełożonego. Pogląd ten stanowi wynik wykładni funkcjonalnej przepisów ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, który marginalizuje funkcję kompensacyjną tej ustawy.

W myśl art. 6 ust 2 ustawy konstrukcja skargi opiera się na dwóch jej obligatoryjnych elementach (żądanie stwierdzenia przewlekłości postępowania w sprawie, której skarga dotyczy oraz przytoczenie okoliczności uzasadniających żądanie). W ustępie 3 tego artykułu wymieniono zaś jej elementy fakultatywne - żądanie wydania sądowi rozpoznającemu sprawę zalecenia podjęcia w wyznaczonym terminie odpowiednich czynności oraz żądanie zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej. O ile oczywiste jest, że wydanie sądowi stosownych zaleceń jest bezprzedmiotowe w sytuacji, kiedy stan przewlekłości, wskazywany w skardze, został już usunięty przez ten sąd - bez ingerencji sądu przełożonego, o tyle dyskusyjne jest uznanie w takiej sytuacji za bezprzedmiotowe żądania stwierdzenia przewlekłości i zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej. Niewątpliwie cel ustawy, jakim jest „wymuszenie” na sędzie podjęcie odpowiednich czynności, jest jej celem pierwszoplanowym, lecz nie jedynym. Jak trafnie podnosi Sąd Okręgowy, także uzasadnienie projektu ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki wskazuje, obok pierwszoplanowej roli - przeciwdziałania przewlekłości postępowania, także jej funkcję kompensacyjną. Odwołano się w nim do trzech istniejących w Europie wariantów zachowania gwarancji wynikających z art. 6 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, wedle których odpowiedni organ, stwierdzając przewlekłość postępowania, oznacza termin jego zakończenia i zasądza stosowne zadośćuczynienie, albo stwierdza tylko przewlekłość i zasądza zadośćuczynienie, bądź też stwierdza jedynie przewlekłość, pozostawiając zadośćuczynienie sądom powszechnym. Stwierdzono w nim, że „celem proponowanej regulacji jest realizacja wyrażonej w art. 45 Konstytucji RP zasady, że każdy obywatel ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Podobny obowiązek wynika również z art. 6 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, z którego wynika obowiązek rozpatrzenia sprawy przez organy sądowe w „rozsądnym terminie.” Brak regulacji w tym zakresie i liczne zarzuty przewlekłości postępowania sądowego w Polsce spotkały się wielokrotnie z negatywną oceną ze strony Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.” Dalej wywiedziono, że „projekt niniejszej ustawy realizuje zalecone w wyroku ETPC w sprawie Kudła przeciwko Polsce wskazania dotyczące środków zapobiegania przewlekłości postępowań sądowych. Projekt ma wprowadzić do polskiego systemu prawa środki zapewniające stronie postępowania sądowego przeciwdziałanie prze-

wlekłości postępowania w jej sprawie, jak też uzyskanie stosownej rekompensaty”. Projektodawca, opowiadając się również za rolą kompensacyjną skargi, wskazał, że idea przyznania skarżącemu możliwości dochodzenia rekompensaty finansowej w postępowaniu ze skargi na przewlekłość postępowania wiązałaby się ze znacznie niższymi obciążeniami budżetu w jednostkowych sprawach, niż w przypadku dotychczasowego trybu dochodzenia tego zadośćuczynienia (wyłącznie skarga do ETPC). Ostatecznie zaś to, iż jeden z celów zakładanych w projekcie - kompensacyjny charakter skargi - nie został wyeliminowany z uchwalonej ustawy, wynika z zawarcia w niej uregulowania przewidującego zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej z tytułu przewlekłości postępowania (art. 12 ust. 4 ustawy).

Również ETPC, badając i interpretując przepisy ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki pod kątem, czy spełnia ona wymogi skutecznego środka odwoławczego w rozumieniu art. 13 Konwencji, zwracał uwagę na ich funkcję kompensacyjną, równoważąc ją z funkcją prewencyjną i stwierdzając, że z punktu widzenia art. 35 ust. 1 Konwencji środek zapewniany przez ustawę z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki jest skuteczny w odniesieniu do skarg na nadmierną długość postępowania sądowego w Polsce. W szczególności jest on w stanie zarówno zapobiec zarzucanemu naruszeniu prawa do rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie (art. 6 ust. 1 Konwencji) lub jego kontynuacji oraz zapewnić odpowiednie zadośćuczynienie za każde naruszenie, które już miało miejsce. (decyzja z dnia 24 maja 2005 r. w sprawie 50428/99 Dziejic przeciwko Polsce, LEX nr 151018; decyzja z 1 marca 2005 r. w sprawie 24549/03 Michalak przeciwko Polsce, § 40, LEX nr 148865 ; decyzja z 1 marca 2005 r. w sprawie 15212/03 Charzyński przeciwko Polsce, § 36-42, LEX nr 148857).

Sąd Okręgowy w swojej argumentacji, poddającej w wątpliwość trafność dotychczasowego stanowiska Sądu Najwyższego, stwierdził, że może ono w przyszłości prowadzić do zmiany stanowiska ETPC co do skuteczności istniejącego w polskim porządku prawnym środka zapobiegania przewlekłości postępowań sądowych.

W wyroku z 26 października 2000 r. w sprawie 30210/96 Kudła przeciwko Polsce (LEX nr 42804) ETPC zakwestionował brak w polskim systemie prawnym skutecznego środka odwoławczego pozwalającego stronie postępowania kwestionować nadmierną długość postępowania sądowego. Stwierdził, że prawo strony do rozpo-

znania sprawy w rozsądnym terminie byłoby mniej skuteczne, gdyby nie było możliwości dochodzenia respektowania tego prawa przed organami. Dlatego w prawie krajowym musi istnieć skuteczny środek prawny przeciwko jakiegokolwiek naruszeniu prawa jednostki gwarantowanego przez europejską Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (por. także wyrok z 28 lipca 1999 r. w sprawie 25803/94 Selmouni przeciwko Francji, § 74, LEX nr 76966; wyrok z 29 marca 2006 r. w sprawie 36813/97 Scordino przeciwko Włochom (I), § 141, LEX nr 174551). Tym samym wykonanie orzeczenia ETPC w sprawie Kudła przeciwko Polsce wymagało wprowadzenia środka służącego przeciwdziałaniu przewlekłości postępowania, który byłby „odpowiedni i skuteczny” (K. Gonera: Przewlekłość postępowania w sprawach cywilnych, Przegląd Sądowy 2005 r. nr 11 - 12 s. 9), zapewniając osobie, której „prawo do sądu” zostało naruszone, „ochronę realną i efektywną” (E. Holewińska-Łapińska: Charakterystyka postępowań ze skargi na przewlekłość postępowania w postępowaniach rozpoznawczych w sprawach cywilnych, <http://int.sn.pl/bsia/bsia2006/studia/dpc-06>, s. 19). Skarga na przewlekłość postępowania jest bowiem środkiem prawnym w rozumieniu art. 13 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, który dotyczy prawa do skutecznego środka odwoławczego (K. Gonera, op.cit., s. 8). Przepis ten stanowi, że każdy, czyje prawa i wolności zawarte w Konwencji zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka odwoławczego do właściwego organu państwowego także wówczas, gdy naruszenia dokonały osoby wykonujące swoje funkcje urzędowe. W świetle orzecznictwa ETPC, istota tego przepisu polega na zapewnieniu jednostkom dodatkowej gwarancji przestrzegania praw chronionych przez Konwencję, aby mogły one z nich „skutecznie” korzystać (wyrok z 26 października 2000 r. w sprawie 30210/96 Kudła przeciwko Polsce, § 152). Przepis art. 13 Konwencji interpretowany jest, jako gwarantujący jednostkom dostępność w prawie krajowym środka ochrony prawnej, który może zostać wykorzystany do wyegzekwowania istoty praw podstawowych objętych tą Konwencją (wyrok z 26 października 2000 r. w sprawie 30210/96 Kudła przeciwko Polsce, § 157).

W zakresie dotyczącym prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie art. 13 Konwencji interpretowany jest przez ETPC w ten sposób, że oferuje alternatywę co do konstrukcji środka ochrony prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. W świetle utrwalonego orzecznictwa ETPC środek ten będzie skuteczny w rozumieniu tego przepisu, jeżeli będzie zapobiegać zarzuconemu naruszeniu lub

jego kontynuacji lub zapewnić odpowiednie zadośćuczynienie za każde naruszenie, które już miało miejsce (wyrok z 26 października 2000 r. w sprawie 30210/96 Kudła przeciwko Polsce, § 158-159; decyzja z 1 marca 2005 r. w sprawie 15212/03 Charczyński przeciwko Polsce, § 33; wyrok z 14 czerwca 2005 r. w sprawie 61444/00 Krasuski przeciwko Polsce, § 66, LEX nr 153380). Zatem skuteczność środka oceniana jest na trzech alternatywnych płaszczyznach: 1) czy środek jest zdolny do zapobieżenia naruszeniu prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie; 2) czy środek jest zdolny do zapobieżenia kontynuacji naruszenia wyżej wymienionego prawa; 3) czy środek zapewnia odpowiednią rekompensatę za wszelkie naruszenia, które miały wcześniej miejsce. ETPC, formułując test skuteczności środka służącego realizacji prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, posłużył się - określając wymogi, jakie muszą być spełnione - alternatywą, a nie koniunkcją. Można zatem przyjąć, iż kumulacja wszystkich wyżej wymienionych trzech elementów w jednym środku, a zatem ich zastosowanie w jednym postępowaniu, nie jest konieczne do zapewnienia skuteczności środkowi ochrony prawa z art. 6 ust. 1 w związku z art. 13 Konwencji. W ramach standardów wyznaczanych przez ETPC wystarczające jest, by środek był zdolny zapobiec dalszemu naruszeniu prawa do rozpoznania sprawy bez niezasadnej zwłoki. Co więcej, ETPC dostrzegł także, że najbardziej skutecznym rozwiązaniem dla skuteczności środka odwoławczego jest prewencja. W wyroku z dnia 29 marca 2006 r. Scordino przeciwko Włochom stwierdził, że artykuł 6 ust. 1 Konwencji nakłada na układające się Państwa obowiązek takiego zorganizowania swych wymiarów sprawiedliwości, by ich sądy mogły spełnić każdy z wymogów tego artykułu, włącznie z obowiązkiem rozpatrywania spraw w rozsądnym terminie. W sytuacji, gdy system sądowniczy jest pod tym względem wadliwy, najbardziej skutecznym rozwiązaniem jest środek odwoławczy zmierzający do przyspieszenia postępowania, tak aby zapobiec jego nadmiernej długości. Środek taki jest bez wątpienia bardziej korzystny od środka jedynie kompensacyjnego, jako że zapobiega powstaniu ponownego naruszenia w odniesieniu do tego samego postępowania oraz nie ogranicza się jedynie do naprawienia naruszenia *a posteriori*, jak czyni to kompensacyjny środek odwoławczy. Można by zatem przyjąć, że co do zasady ETPC pozostawia państwu swobodę w wyborze rodzaju środka odwoławczego w rozumieniu art. 13 Konwencji. Natomiast wówczas gdy państwo decyduje się na środek spełniający określone funkcje, jego skuteczność oceniana będzie właśnie na podstawie celów zakładanych przez ETPC.

Możliwość uzyskania ochrony prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie lub rekompensaty za naruszenie tego prawa nie może być dopuszczalna tylko „teoretycznie, ale także w praktyce” (między innymi wyrok z 20 lutego 1991 r. w sprawie 11889/85 Vernillo przeciwko Francji, § 27, LEX nr 81149; wyrok z 19 lutego 1998 r. w sprawie 26102/95 Dalia przeciwko Francji, § 38; decyzja z 11 września 2002 r. w sprawie 57220/00 Mifsud przeciwko Francji; § 142, LEX nr 147281; wyrok z 14 czerwca 2005 r. w sprawie 61444/00 Krasuski przeciwko Polsce, § 65, LEX nr 153380; wyrok z 26 października 2000 r. w sprawie 30210/96 Kudła przeciwko Polsce, § 157; decyzja z 1 marca 2005 r. w sprawie 15212/03 Charzyński przeciwko Polsce, § 32). Jak wyżej wskazano, ETPC analizując treść przepisów ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki doszedł do wniosku, iż co do zasady można uznać je za efektywny środek ochrony prawa z art. 6 ust. 1 Konwencji (decyzja z 1 marca 2005 r. w sprawie 24549/03 Michalak przeciwko Polsce, § 37-43; decyzja z 1 marca 2005 r. w sprawie 15212/03 Charzyński przeciwko Polsce, § 36-42). Uchwalenie ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki nie przesądza jednak definitywnie kwestii istnienia w polskim systemie prawnym efektywnego środka ochrony prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie w rozumieniu art. 6 ust. 1 w związku z art. 13 Konwencji. ETPC konsekwentnie zastrzega sobie bowiem prawo do kontroli czy „wprowadzony środek krajowy wywołuje skutki zbieżne z wymogami konwencyjnymi” (wyrok z 29 marca 2006 r. w sprawie 36813/97 Scordino przeciwko Włochom (I), LEX nr 174551). W tym celu ETPC weryfikuje, czy przepisy ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki są w praktyce stosowane w sposób zapewniający zainteresowanym efektywną ochronę prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Środek w postaci skargi na przewlekłość może bowiem okazać się nieefektywny w konkretnych okolicznościach faktycznych, w szczególności w przypadku zastosowania przepisów ustawy w oderwaniu od standardu konwencyjnego (wyrok z 23 października 2007 r. w sprawie 21695/05 Tur przeciwko Polsce, § 68). Z tego powodu ETPC dopatrył się naruszenia art. 13 europejskiej Konwencji w sprawie, w której sąd rozpoznający skargę na przewlekłość uwzględnił tylko czasokres postępowania po dacie wejścia w życie przepisów ustawy, zamiast - jak wynika to z orzecznictwa ETPC - uwzględnić cały przebieg postępowania (wyrok z 23 października 2007 r. w sprawie 21695/05

Tur przeciwko Polsce, § 65). Jeśli Polska zdecydowała się na krajowy środek odwoławczy pełniący - obok funkcji prewencyjnej - także funkcję kompensacyjną, jego skuteczność zależeć będzie od oceny wszystkich zakładanych przez ustawodawcę celów. Tak też przecież, o czym mowa wyżej, ustawę o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki oceniał ETPC w sprawach: 50428/99 Dziedzic przeciwko Polsce, 24549/03 Michalak przeciwko Polsce, 15212/03 Charzyński przeciwko Polsce, wskazując, że jest on w stanie zarówno zapobiec zarzucanemu naruszeniu prawa do rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie lub jego kontynuacji jak i zapewnić odpowiednie zadośćuczynienie za każde naruszenie, które już miało miejsce. Zatem odstąpienie od merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie ze skutecznie wniesionej skargi na przewlekłość postępowania, a w konsekwencji pozostawienie bez rozstrzygnięcia zgłoszonego żądania zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej, tylko dlatego, że skarga osiągnęła jeden z jej celów (sprawie nadano bieg), może spowodować zmianę stanowiska ETPC co do kwestii związanych z jej skutecznością.

Nie można także nie dostrzegać faktu, iż według standardów konwencyjnych jednym ze sposobów ochrony praw podstawowych gwarantowanych w Konwencji, jest także słuszne zadośćuczynienie za naruszenie prawa. Zgodnie bowiem z 41 Konwencji, jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej protokołów, oraz „jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie”. Z kolei przez pryzmat słusznego zadośćuczynienia oceniany jest status strony - jako ofiary naruszenia Konwencji. W myśl art. 34 Konwencji Trybunał może przyjmować skargi każdej osoby, organizacji pozarządowej lub grupy jednostek, która uważa, że stała się ofiarą „naruszenia przez jedną z Wysokich Układających się Stron praw zawartych w Konwencji lub jej protokołach”. W wyroku z 29 marca 2006 r. w sprawie 36813/97 Scordino przeciwko Włochom (I) ETPC stwierdził, że kwestia, czy skarżący może w dalszym ciągu (po wyczerpaniu wszystkich środków odwoławczych - art. 35 ust. 1 Konwencji) podnosić, iż jest ofiarą zarzucanego naruszenia Konwencji, zasadniczo pociąga za sobą po stronie Trybunału analizę *ex post facto* sytuacji tejże osoby. W przypadku, w którym władze krajowe uznały istnienie naruszenia i na mocy ich decyzji szkoda zostaje odpowiednio i wystarczająco naprawio-

na, zainteresowana strona nie może dalej twierdzić, iż jest ofiarą w rozumieniu art. 34 Konwencji.

Słuszne zadośćuczynienie w orzecznictwie ETPC stanowi rekompensatę „szkody niepieniężnej”, „szkody niemajątkowej”, „krzywdy moralnej”, rzadko natomiast odnosi się do strat spowodowanych przewlekłością postępowania, a zwłaszcza utraconych korzyści. Zasądzone przez ETPC z tytułu słusznego zadośćuczynienia kwoty mają rekompensować skarżącym „poczucie zagrożenia oraz zawodu wynikające z przedłużającego się aresztu oraz postępowania” (wyrok z 26 października 2000 r. w sprawie 30210/96 Kudła przeciwko Polsce), „krzywdę moralną, liczne choroby i problemy w życiu rodzinnym, zaistniałe na skutek opóźnień w rozstrzygnięciu jej sprawy” (wyrok z dnia 14 grudnia 2000r. w sprawie Malinowska przeciwko Polsce, LEX nr 44037). Okoliczność ta znajduje również potwierdzenie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2006 r., III SPP 154/05 (OSNP 2006 nr 21-22, poz. 342), który stwierdził, że: „Trybunał najczęściej nie znajduje podstaw do wyrównania strat spowodowanych przewlekłością postępowania, a zwłaszcza utraconych korzyści. Regułą jest natomiast przyznanie zadośćuczynienia za „szkody niemajątkowe”, uzasadniane w krótkich wywodach przede wszystkim zasadą słuszności”. Nadto w postanowieniu tym Sąd Najwyższy podkreślił, że „przyznanie odpowiedniej sumy pieniężnej” (art. 12 ust. 4 ustawy) pełni rolę sankcji dla państwa za wadliwe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości. Powinno ono też stanowić względem skarżącego rekompensatę tego, co w orzecznictwie Trybunału określane jest jako „szkoda niepieniężna”, „szkoda niemajątkowa.” Nie jest to odszkodowanie za poniesione straty i utracone korzyści (art. 361 § 2 k.c.). Nie jest to również zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w rozumieniu art. 445 k.c. (art. 24 § 1 i 448 k.c.).

Umorzenie postępowania ze skargi na przewlekłość postępowania z uwagi na jego zakończenie przed merytorycznym rozpoznaniem skargi nie pozbawia co prawda strony możliwości dochodzenia odszkodowania, bowiem zgodnie z art. 16 ustawy może ona dochodzić - na podstawie art. 417 k.c. - naprawienia szkody wynikłej z przewlekłości, po prawomocnym zakończeniu postępowania co do istoty sprawy. Jednakże, biorąc pod uwagę wskazany wyżej odmienny charakter „odpowiedniej sumy pieniężnej, „ można mieć wątpliwości, czy szkoda niepieniężna rozumiana jako „krzywda moralna” wynikająca z frustracji, poczucia bezradności, zawodu z powodu procesu przedłużającego się ponad rozsądną miarę może być zrekompen-

sowania w postępowaniu, którego podstawę prawną stanowi art. 417 k.c., jeżeli nie wiąże się ze stratą materialną lub rozstrojem zdrowia.

Jak wynika z wyroków ETPC kwoty zasądzanego słusznego zadośćuczynienia przekraczają zwykle kwotę 10.000 zł, stanowiącą górną granicę „odpowiedniej sumy pieniężnej,” wynikającej z art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2006 r., III SPP 154/05). Nie oznacza to wszakże, że polski kompensacyjny środek odwoławczy, wprowadzony tą ustawą, będzie z góry uznany za niewystarczający do naprawienia szkody wynikłej z przewlekłości postępowania sądowego. ETPC stwierdził bowiem, że „w przypadku, gdy Państwo zdecydowało się na ważne posunięcie w postaci wprowadzenia kompensacyjnego środka odwoławczego, Trybunał musi pozostawić szerszy margines uznania temu Państwu, aby pozwolić mu na ukształtowanie tego środka odwoławczego w sposób zgodny z jego własnym systemem i tradycjami prawnymi oraz spójnie z poziomem życia istniejącym w zainteresowanym państwie. Sądom krajowym, w szczególności, będzie łatwiej odnieść się do wysokości odszkodowań przyznawanych na szczeblu krajowym za inne rodzaje szkód - na przykład za uszkodzenie ciała, za szkodę związaną ze śmiercią krewnego lub za szkodę wyrządzoną w sprawach o zniesławienie - oraz oprzeć się na swych własnych przekonaniach, nawet jeżeli wymiar przyznanego zadośćuczynienia będzie niższy niż zadośćuczynienia przyznawanego przez Trybunał w podobnych sprawach” (wyrok z 29 marca 2006 r. w sprawie 36813/97 Scordino przeciwko Włochom (I)). Tak więc, mimo zasądzonej w postępowaniu ze skargi na przewlekłość postępowania odpowiedniej sumy pieniężnej niższej niż ta, którą przyznaje ETPC tytułem słusznego zadośćuczynienia w podobnych sprawach, suma ta może zostać uznana za sumę naprawiającą szkodę w sposób odpowiedni i wystarczający, a tym samym skarżący nie będzie uznany za „ofiara zarzucanego naruszenia Konwencji” w rozumieniu jej art. 34.

Przyjęcie zatem, że funkcja kompensacyjna polskiego środka odwoławczego w rozumieniu art. 13 Konwencji jest równie ważna, jak jego funkcja prewencyjna, ma swoje uzasadnienie w przepisach Konwencji, które nie tylko stanowią, że „każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd” (art. 6 ust. 1 Konwencji), ale ponadto przewidują słuszne zadośćuczynienie za naruszenie tego prawa (art. 41 Konwencji). Właśnie stosowanie tych przepisów przez ETPC wobec obywateli polskich zmusiło Polskę do wprowadzenia do własnego porządku prawnego środka zapobiegającego

przewlekłości postępowań sądowych (art. 13 w związku z art. 35 ust. 1 Konwencji), który w swoim założeniu uwzględniać miał obie te funkcje. Marginalizacja znaczenia funkcji kompensacyjnej ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, w sytuacji, kiedy spełniona zostanie jej funkcja prewencyjna i umorzenie z tego powodu postępowania, w istocie prowadzi do uchylenia się od zbadania, czy doszło do naruszenia prawa wspólnotowego. Okoliczność ta, obok niewypełnienia funkcji kompensacyjnej, mogłaby skłaniać ETPC do zasądzania zadośćuczynień w wysokości przewyższającej górną granicę wskazaną w art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. Tymczasem, jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r., motywem jej uchwalenia miało być ograniczenie wydatków związanych z dochodzeniem przed ETPC rekompensaty za przewlekłość postępowania.

Zwrócić wreszcie należy uwagę, że ETPC jako jeden z elementów rekompensaty uznaje samo orzeczenie stwierdzające naruszenie Konwencji, które niekiedy stanowi całkowite słuszne zadośćuczynienie (wyrok z dnia 20 czerwca 1988 r. w sprawie nr 11368/85, *Schönenberger i Durmaz przeciwko Szwajcarii*, LEX nr 81068: „uznanie naruszenia art. 8 Konwencji samo w sobie stanowi odpowiednie słuszne zadośćuczynienie w tym zakresie”), a niekiedy doznane szkody „nie mogą zostać zrekompensowane samym orzeczeniem naruszenia” (wyrok z dnia 19 października 2004 r., w sprawie nr 62409/00, *Mejer i Jałoszyńska przeciwko Polsce*). Zatem w pojęciu słusznego zadośćuczynienia mieści się również obowiązek merytorycznego rozstrzygnięcia o naruszeniu prawa, bowiem w ten sposób strona może uzyskać satysfakcję moralną z faktu, iż podzielono jej stanowisko i przyznano rację jej zarzutom.

Dosłowne brzmienie ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki prowadzi również do wyniku zgodnego z dokonaną wyżej wykładnią funkcjonalną. W myśl jej art. 5 ust.1 skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiła przewlekłość postępowania, wnosi się w toku postępowania w sprawie. Trafnie wywodzi Sąd Okręgowy, że przepis ten wymaga jedynie, aby skarga wniesiona została w toku postępowania, a art. 2 ust. 1, wedle którego strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, odwołuje się do stanu istniejącego w chwili wniesienia skargi. Również Sąd Najwyższy rozpoznając skargi na przewlekłość postępowania w wielu orzeczeniach uwzględniał przede wszystkim

stan z daty wniesienia skargi (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006 r., III SPP 13/06; z dnia 14 lutego 2006 r., III SPP 7/06; z 6 grudnia 2006 r., III SPP 43/06; z 9 sierpnia 2006 r., III SPP 31/06). Jednocześnie można wskazać orzeczenia, w których Sąd Najwyższy rozpoznał merytorycznie skargi, oceniając, czy doszło do przewlekłości w toku postępowania poprzedzającego wniesienia skargi, mimo podjęcia - po wniesieniu skargi a przed jej rozpoznaniem - czynności procesowych przez sąd, którego zaniechanie było przedmiotem skargi (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2007 r., III SPP 31/07; postanowienie Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2007 r., III SPP 19/07), a nawet mimo zakończeniu postępowania przed wydaniem orzeczenia w przedmiocie przewlekłości (postanowienie Sądu Najwyższego z 5 stycznia 2007 r., III SPP 47/06).

Trafnie wywodzi także Sąd Okręgowy, że przepisy ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki dotyczą również postępowań karnych, a przepisy Kodeksu postępowania karnego nie przewidują podobnej jak w przepisie art. 355 § 1 k.p.c. podstawy umorzenia postępowania i trudno jest przyjąć, aby w zależności od rodzaju sprawy, postępowanie zainicjowane skargą na przewlekłość postępowania, mogłoby kończyć się bądź rozstrzygnięciem merytorycznym, bądź rozstrzygnięciem o charakterze formalnym.

Powyższe rozważania prowadzą do udzielenia odpowiedzi na przedstawione pytanie prawne o następującej treści:

Skarga strony wniesiona na podstawie ustawy z 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843) w toku postępowania przed sądem, o stwierdzenie przewlekłości w tym postępowaniu, powinna zostać rozpoznana merytorycznie także po zakończeniu postępowania przed tym sądem.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na mocy art. 390 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji uchwały.

=====